



Obrońca ubogich i prześladowanych

Nie był rewolucjonistą, ale miał odwagę, by upominać się o ubogich i prześladowanych. 35 lat po męczeńskiej śmierci arcybiskupa Romero odbyła się jego beatyfikacja, a trzy lata później, 21 października 2018 r. – kanonizacja.

TEKST: BR. FRANCISCO JAVIER MIRANDA OFM

CZŁOWIEK NIEZWYKŁEJ ODWAGI

Arcybiskup Oskar Romero wciąż inspiruje swoją wiarą i postawą odpowiedzialności za los swojego narodu. Jego świadectwo jest nadal aktualne, przede wszystkim dziś, kiedy żyjemy w społeczeństwie, które spycha na margines Boga i człowieka. Abp Romero daje przykład, jak można żyć wiarą w Jezusa z Nazaretu w konkretnej rzeczywistości.

Kiedy księdza Romero mianowano metropolitą San Salvadoru w 1977 r., całym krajem wstrząsały konflikty. Prawicowa dyktatura pilnowała oligarchicznego porządku, w którym ziemia i własność spoczywały w rękach kilkunastu klanów rodzinnych. Większość ludności była wyzyskiwana i ciemniona. To wszystko spowodowało niepokoje społeczne, które skończyły się konfliktem zbrojnym między rządem a grupami społecznymi, czego skutki odczuł cały naród. Zginęły tysiące mężczyzn i kobiet, młodych i dzieci, których rodziny do dzisiaj domagają się zadośćuczynienia krzywdom. Gdzie był wtedy Kościół? W tej rzeczywistości Kościół był obecny, ale z bólem trzeba stwierdzić, że nie zajął oficjalnego stanowiska w tej sprawie. Nie odważył się zabrać głosu w obronie prześladowanego i ginącego ludu.

Beatyfikacja abp. Romero odbyła się 23 maja 2015 r. w San Salvadorze



WIDZIAŁ I REAGOWAŁ

W tym kontekście abp Romero zdobył się na odwagę i zaktualizował Boże przesłanie: „Dostyc napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego ciemnionców, znam więc jego uciemnienie” (Wj 3,7). Bóg pochyła się nad utrapieniem i bólem narodów, a naród salvadorski doświadczał wojny przez dwanaście lat. Abp Romero zaczął widzieć i słyszeć krzyk ludu Bożego, który cierpiał prześladowania. To jest punkt wyjścia do zrozumienia posługi pasterskiej abp. Romero. Jego działalność symbolizowała bunt chrześcijanina przeciwko złu, jakiego doświadczali jego siostry i bracia.



Abp Romero nadal inspiruje

przestrzegać. Reformy nie są nic warte, jeśli plami je tyle krwi. Niech te prześladowania się skończą”. Tego wojskowi już mu nie darowali. Abp Romero zginął 24 marca 1980 r. podczas Mszy św. Został zamordowany na zlecenie rządzącej junty wojskowej.

Oficjalnie opowiedział się za opcją na rzecz ubogich, która jednak u niego nigdy nie miała wymiaru ideologicznego zakotwiczonego w teologii wyzwolenia.

Nazywał po imieniu wszystko to, o czym milczały cenzurowane media, a co było codziennością mieszkańców Salwadoru: aresztowania, brak sądów, porwania, tortury, morderstwa, pacyfikacje wsi. Pisał, że Kościół powinien piętnować „gwałt zadawany godności ludzkiej”. Od oligarchów domagał się, aby „pojednali się z Bogiem i ludźmi” i podzielili się ziemią, która „należy do wszystkich Salwadorczyków”. Jego radykalna decyzja, by bronić godności człowieka, udzielając mu głosu i nadać oblicze cierpieniom biednych wywołała niezrozumienie ze strony przedstawicieli Kościoła, a nieważność w sprawujących władzę.

ZABITY ZA WZYWANIE DO NIEZABIJANIA

Niedługo Salwadorczykom było dane mieć takiego arcybiskupa, broniącego ich podstawowych praw do wolności i pokoju. Abp Romero ściągnął na siebie wyrok swym ostatnim kazaniem, wygłoszonym dzień przed śmiercią. Zwrócił się w nim do „braci z wojska”: „Kiedy pada rozkaz: zabij!, musi zwyciężyć prawo Boże. Nie zabijaj! Niemoralnego prawa nikt nie musi

AUTORYTET DLA WIELU

Abp Romero był dla Salwadorczyków autorytetem duchowym, jako męczennik i jako wierny naśladowca Jezusa. Swoim świadectwem nadal inspiruje wielu ludzi – młodych i starych, katolików i przedstawicieli innych wyznań – do obrony wiary i ojczyzny. Wyniesienie na ołtarze potwierdza jego zasługi. Jego kanonizacja to oddanie hołdu 75 tysiącom ofiar konfliktu zbrojnego. Jest patronem zarówno świeckich, jak i duchownych, którzy mają odwagę stanąć w obronie praw

człowieka prześladowanego i uciemiężonego.

Kanonizacja abp. Romero jest też wyzwaniem dla całego narodu salwadorskiego, aby zrewidować przestrzeganie praw człowieka w swoim kraju.



Fot. arch. Autora

RACHUNEK SUMIENIA DLA KOŚCIOŁA

Ta kanonizacja jest również wyraźną interpelacją do całego Kościoła: pasterzy i wiernych, by na wzór abp. Romero zadbali o potrzeby najbardziej potrzebujących. To wymaga wyjścia do nich, wędrowania z nimi i wiele razy będzie też oznaczać

podjęcie „ryzyka”, którym oni żyją, ponieważ tak jak głosił św. Oscar Romero: „Kościół zbawia świat, kiedy jest głosem tych, którzy sami nie mogą mówić”.

” Kiedy pada rozkaz: zabij!, musi zwyciężyć prawo Boże. Nie zabijaj! Niemoralnego prawa nikt nie musi przestrzegać.